

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

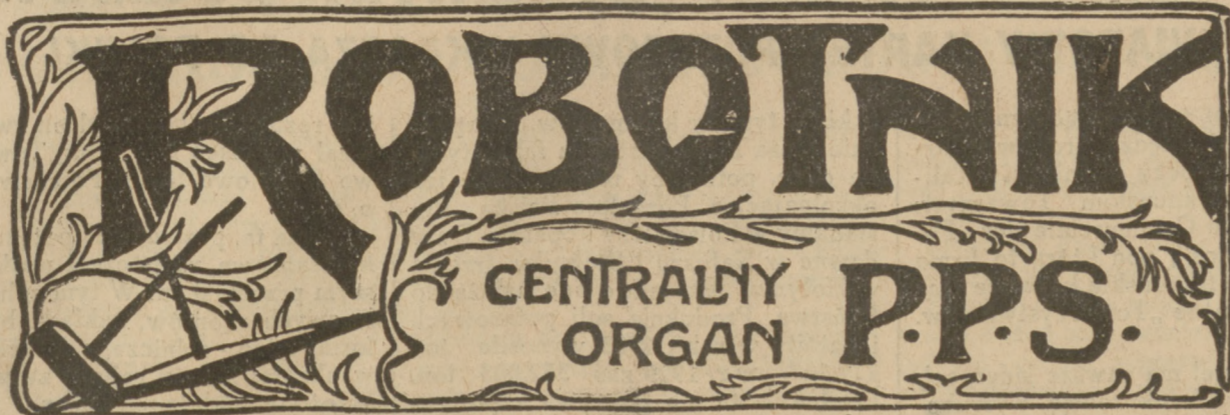
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Zastanówcie się!!!

Jak opanować klęskę bezrobocia? Oto główna troska rządów i parlamentarzystów państw, dotkniętych katastrofą bezrobocia. Potężne Niemcy i Anglia, Mała Austria i Czechosłowacja, postawiły sprawę opanowania klęski bezrobocia na czele swych zagadnień państwowych. Rządy i parlamenty tych państw pracują gorączkowo nad wynalezieniem środków finansowych na zatrudnienie bezrobotnych. Zagadnienie walki z przyczyną i skutkami bezrobocia skupiło na sobie uwagę całych społeczeństw. Projekty przeciwdziałania bezrobociu opracowane przez ministrów, ekonomistów, polityków, są tematem skrupulatnej dyskusji parlamentarnej Anglii, Niemiec i Austrii. Narody, dotknięte klęską bezrobocia, określają swój stosunek do rządów i parlamentarystów prawie wyłącznie tem, czy posiadają one program walki z klęską bezrobocia.

Tylko w biednej i nieszczęśliwej Polsce jest inaczej. Bezrobociem i bezrobotnymi nikt się nie zajmuje. Rząd, zajęty całkowicie walką z parlamentem, nie ma ani odrobiny czasu na zajęcie się straszliwą klęską bezrobocia i jeszcze straszliwszą nędzą bezrobotnych. Setki tysięcy bezrobotnych kona już drugi rok z głodu, a rząd ogranicza swoją działalność tylko do prostego stwierdzenia wyczerpania się ustawowego prawa bezrobotnego do zasiłków.

W początkach bezrobocia radził sobie bezrobotny jako tako sprzedając swoich skromnych sprzętów domowych, żył nadzieją, że przecież, gdy przejdzie zima, to w lecie dostanie jakąś pracę. Dziś z rozpaczą stwierdza że nie ma już nic do sprzedania i nie ma także nadziei na uzyskanie pracy. Zapowiadana tak szumnie przez dygnitarzy rządowych poprawa konjunktury i rozpoczęcie robót inwestycyjnych okazały się złudą. Przechodzi lato, zbliża się jesień, a za nią straszliwe dla głodnych i bosych bezrobotnych, widmo zimy...

To też dotychczasowa cicha i spokojna rozpacz bezrobotnych przeraża się w odruchy buntów. Droga rozpaczliwych aktów zaczynają bezrobotni przypominać rządowi i społeczeństwu swoją tragedię głodu i poniewierki. Rząd milczy dalej.

Takie środki stosowane wobec ludzi, których codziennym towarzyszem głód, a doradcą rozpacz, nie gaszą buntów, lecz wzniecają pożary.

Zwalanie winę na komunistów, za odruchy bezrobotnych. Czyż nie rozumiecie, że są oni tutaj nie przyczyną, ale skutkiem... Głodny, przybity nędzą bezrobotny nie pyta, kto to i do jakiego celu go prowadzi. On słucha jednej myśli, a nią: „Jestem żywym człowiekiem, chcę pracować i żyć, nakarmić głodną żonę i dzieci. Jeżeli jednak społeczeństwo pozabiło mnie środków do życia, skazało na śmierć głodową, to ja ponad jego pisane prawa, stawiam jedyne i najwyższe prawo, — swoje prawo do życia! W imię tego prawa będę walczył, wszystko jedno pod czyją komendą”.

Oto wyjaśnienie dla tych co rządzą, psychologów i nastrojów mas bezrobotnych nędzarzy. Protestującym na ulicach miast i miasteczek bezrobotnym nie przewodzą duchowo komuniści, ale nędza i głód, i nie z komunistami, ale z nędzą i głodem bezrobotnych powinien rząd stoczyć walkę. Gdy zniknie nędza, znikną wraz z nią komuniści. Zamykając Sejmowi możliwość walki z klęską bezrobocia przez wynalezienie środków na zatrudnienie i pomoc bezrobotnych, wziął rząd na siebie od-

Wybory do Sejmu w okręgu święciańskim

P. P. S. OTRZYMAŁA 1 MANDAT

W niedzielę odbyły się wybory uzupełniające do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 64, obejmującym cztery powiaty woj. wileńskiego: święciański, brasławski, dziśnieński i postawski.

Na 249.120 uprawnionych do głosowania głosowało 67.364 wyborców, czyli 27%. Unieważniono 8.980 głosów, oddanych przeważnie na unieważnione listy: Nr. 13 i 17 (wysunięte przez „białorusko-włosciański robotniczy klub zmahanje”).

Poszczególne listy otrzymały:

LISTA NR. 2 (PPS.) — 6.602 gł. — 1 MANDAT.

Lista Nr. 3 (Wyzwolenie) — 5.439 głosów — 0 mandatów.

Lista Nr. 4 (Bund) — 73 głosy, — 0 mandatów.

Lista Nr. 10 (Stronnictwo Chłopskie) — 21.633 gł. — 3 mandaty.

Lista Nr. 18 (Blok mniejszości narodowych) — 12.379 głosów — 1 mandat.

Lista Nr. 20 (ruska) — 259 głosów — 0 mandatów.

Lista Nr. 24 (Stronnictwo Narodowe) — 11.684 gł. — 1 mandat.

Lista Nr. 46 (Bezpartyjny polsko-litewski demokratyczny komitet wyborczy) — 295 gł. — 0 mandatów.

Jako wybrani, wchodzi do Sejmu: Z listy PPS. — tow. Franciszek Stażowski.

Z listy Stronnictwa Chłopskiego — adw. Hołmoki - Ostrowski, Antoni Szapiel, Jan Adamowicz.

Z listy mniejszości narodowych — Paweł Kazuro.

Z listy Stronnictwa Narodowego — Piotr Kownacki.

we) — 11.684 gł. — 1 mandat.

Lista Nr. 46 (Bezpartyjny polsko-litewski demokratyczny komitet wyborczy) — 295 gł. — 0 mandatów.

Jako wybrani, wchodzi do Sejmu: Z listy PPS. — tow. Franciszek Stażowski.

Z listy Stronnictwa Chłopskiego — adw. Hołmoki - Ostrowski, Antoni Szapiel, Jan Adamowicz.

Z listy mniejszości narodowych — Paweł Kazuro.

Z listy Stronnictwa Narodowego — Piotr Kownacki.

WYBORY DO SEJMU W OKRĘGU KOWEL-WŁODZIMIERZ

SPADEK PO SANACJI OBJĘLI... KOMUNISCI

W niedzielę odbyły się również wybory uzupełniające do Sejmu w okręgu nr. 56 (Kowel-Włodzimierz Wołyński-Horochów).

Na uprawnionych do głosowania 225.716 osób głosowało 40.226, z czego ważnych głosów oddano 39.021.

Wyniki wyborów, według prowizorycznych obliczeń, przedstawiają się następująco:

Lista Nr. 8 (Selrob) — 67 gł.

Lista Nr. 18 (Blok Mniejszości) 10.390 gł. — 1 mandat.

Lista Nr. 20 (Rosjanie) 74 gł.

Lista Nr. 33 (Ogólno Żydowski Blok Wyborczy — „sanacyjny”) 8 gł.

Lista Nr. 36 (Blok Robotniczo-Chłopski — lista komunizująca) 28.502 gł. — 4 mandaty.

Lista Nr. 37 (Ukraiński Selrob „Jedność”) 12 gł.

Ogółem głosowało 18 proc. Wybrani z listy Nr. 18 Samuel Podhorski, oraz z listy Nr. 36: Andrzej Steczko, Andrzej Polonczewski, Michał Putko, Filip Kopańczuk.

MacDonald

o pracy Rządu Socjalistycznego

TRUDNOŚCI MOGĄ BYĆ REGULOWANE PRZEZ ORGANIZACJE MIĘDZYNARODOWE

London, 14 lipca. (A. T. E.). Mac Donald wygłosił wczoraj podczas obchodu święta robotniczego w Londynie przemówienie, w którym oświadczył między innymi: nie jestem oczywiście całkiem zadowolony z prac dokonanych przez rząd socjalistyczny. Zbyt wielkie tru-

dnosci mamy do pokonania, abyśmy zdołali natychmiast w sposób wyraźny ulżyć klasom pracującym. Niezrażamy się jednak temi trudnościami i patrzmy śmiało w przyszłość. Do celu musimy dążyć krok za krokiem. Ustrój kapitalistyczny musi być kontrolowany i

regulowany. Produkcja kapitalistyczna musi odbywać się według z góry nakreślonych planów. Są to jednak zagadnienia, których pojedynczy naród nie jest w stanie opanować. Muszą być one regulowane przez organizacje międzynarodowe.

W Indjach zamykają fabryki

15.000 POZBAWIONYCH PRACY

London, 14 lipca. (A. T. E.). W ubiegłą sobotę wskutek kryzysu gospodarczego zawieszono pracę w 7 fabrykach

włókienniczych w Bombaju. 15.000 robotników znalazło się bez pracy. We wschodniej Bengalji wydarzyły

się krwawe starcia między ludnością muzułmańską, a Hindusami. Jest 9 zabitych.

Zamknięcie sesji parlamentu Egipskiego

NASTROJE REPUBLIKAŃSKIE ROSNĄ

London, 14 lipca. (A. T. E.). Z Kairu donoszą: dekret królewski o zamknięciu sesji parlamentu egipskiego wywołał wielkie wzburzenie w kołach stronnictwa nacjonalistycznego Wafd, które, jak wiadomo, posiada przeszło 1/3 mandatów poselskich. Radykalny odłam nacjonalistów występuje w dalszym ciągu

za detronizacją króla Fuada i proklamowaniem republiki w Egipcie. Pierwszym prezydentem miałby być Nahaas Pasza, przywódca partji Wafd. Umiarkowani nacjonalisci sprzeciwiają się jednak obaleniu ustroju monarchistycznego i proponują tylko detronizację króla Fuada, i proklamowanie królem 10-cioletniego królewicza. Rządy nad krajem

do czasu pełnoletności królewicza sprawowałaby rada regencyjna, złożona z członków stronnictwa Wafd. Sytuację polityczną w kraju utrudnia niewątpliwie silne stanowisko nacjonalistów, którzy zarówno w parlamencie, jak i w kraju rozporządzają silnym poparciem większości.

Dyktator skazany na więzienie

Paryż, 14 lipca. (A. T. E.). Z Aten donoszą, iż były dyktator Grecji Pangalos

skazany został na 2 lata więzienia za zawarcie umów z dostawcami dla armji. Sąd nadzwyczajny złożony z sena-

torów greckich, orzekł, iż umowy te naraziły skarb grecki na straty.

Likwidacja powstania Kurdów

London, 14 lipca. (A. T. E.). Według komunikatu urzędowego, ogłoszonego

przez rząd turecki, wojska tureckie zadały Kurdom decydującą klęskę pod Araratem. W ten sposób powstanie Kur-

dów na granicy perskiej uważać należy za zlikwidowane.

Powódź na Korei

Seoul, 14 lipca. (PAT.). Ostatnie powodzie wyrządziły poważne szkody na Korei, oraz pochłonięły liczne ofia-

ry w ludziach. 78 osób utonąło, 30 zginęło, 28 zaś odniosło rany. W następstwie powodzi, które nawiedziły

Koreę zachodnią, tysiące osób pozostało bez dachu.

Wszyscy podejrzliwi i podejrzani...

ŻYC BYŁO CIĘŻKO...

POS. CIEPLAK O KLUBIE B. B.

Lwowska „Gazeta Poranna” ogłosiła wczoraj niezmiernie interesujący i znamienity dokument — list posła Cieplaka do niedawna członka klubu B. B., odpowiedź na list p. Tomaszewicza, jeszcze członka klubu B. B.

Nie wolno się zbierać.

Z listu tego dowiadujemy się, jakim to kopciuszkim w sanacyjnym obozie była tak zw. grupa ludowa:

„Na narady, w sprawach, które obchodzi nas musiała, zbierała się grupa ludowa od dawna. Zebrani tych nie otaczaliśmy specjalną tajemnicą, a nie rozgłaszaliśmy wiadomości o naszych obradach tylko dlatego, że wiedzieliśmy jak bardzo niechętnym okiem patrzy na wszelkie poczynania posłów ludowych Pan Premier Sławek.

Dwa takie ostatnie nasze zebrania odbyły się pod przewodnictwem Jakóba Bojki. Uchwaliliśmy jednomyślnie zaprotestować u Władz B. B. przeciw polityce, jaką one stosują wobec mas włosciańskich i demokratycznych, oraz żądać, aby posłom ludowym w B. B. dano pełną swobodę działania. Nie ukrywam, że rozgoryczenie moich kolegów nie było mniejsze od rozgoryczenia tych, których w Sejmie reprezentują. Uchwaliliśmy również wystąpić z klubu w tym wypadku, gdyby nasze energiczne przedstawienie u władz Bloku — nie odniosło pożądanego rezultatu.

Musieliśmy zaprotestować przeciwko niesłychanemu traktowaniu posłów ludowych przez władze B. B. Wolno było zbierać się i obradować grupie p. Wiślickiego i pana Kościakowskiego i księcia Radziwiłła i tylu grupom innych panów, a nie wolno było zbierać się i obradować posłom ludowym?”

Defensywa czy klub parlamentarny.

Taki był los tych naiwnych, którym wydawało się, że można pogodzić interesy ludu z „interesami” sanacji.

Dwa lata przemęczyli się w tem politycznym więzieniu, jakim stał się klub B. B., który pos. Cieplak dosadnie charakteryzuje:

„Bo u nas nikt i nikomu nie ufał. Wszyscy byli podejrzliwi i podejrzani, wszyscy też w pojedynkę lub nielicznymi grupami na swój sposób robili politykę. Życ w tych warunkach było bardzo ciężko, a robić cośkolwiek niepodobieństwem”.

Do tych słów nic dodać nie trzeba. Byliśmy tego zdania o klubie B. B. od pierwszej chwili powstania tego dziwaczniego zlepką, który trzeszczał od pierwszej chwili istnienia a dziś już ostatecznie rozlatuje się.

Franciszek Domes

Proletariat austriacki, a wraz z nim cały międzynarodowy ruch robotniczy, dotknięty został ciężką stratą.

W piątek, dn. 11 b. m., zmarł w Wiedniu długoletni sekretarz austriackiego Związku Metalowców, wybitny poseł do Parlamentu, przewodniczący Izby Pracy i wice-prezes austriackiej Centrali Związków Zawodowych, tow. Franciszek Domes.

Tow. Domes, z zawodu robotnik ślusarski, w swoich młodych latach pracował w fabrykach warszawskich i łódzkich. Stąd wyniósł znajomość duszy robotnika polskiego i przez całe swoje życie, jako sekretarz ogólnoaustriackiego związku, był jednym z najbardziej wiernych i wypróbowanych przyjaciół polskich robotników. Do wybudowania dzisiejszego naszego Związku Metalowców przyczynił się również w niemałym stopniu przez wychowanie szeregu wybitnych działaczy.

Był on jednym z wodzów i kierowników duchowych nietylko zawodowego, ale i politycznego ruchu w Austrii.

Cześć pamięci nieodżałowanego Towarzysza-

J. Stańczyk.

NA MARGINESIE

Zagadnienia tego przed dwoma latami jeszcze nie było. Powstało ono jednocześnie z powstaniem B. B. S., a polega na tym, że niewiadomo, do jakiego rodzaju zaliczyć B. B. S.

Każdą bowiem partię wiadomo, do jakiego rodzaju zaliczyć. Naprz. „Piasł” jest męskiego rodzaju. Mówi się t e n „Piasł”.

P. P. S., jako skrót Polskiej Partii Socjalistycznej, jest rodzaju żeńskiego. Mówi się t a P. P. S.

„Wyzwolenie” jest rodzaju nijakiego. Mówi się t o „Wyzwolenie”. Nierozstrzygnięta była tylko kwestja jaki rodzaj należy stosować do B. B. S.

W prasie spotykano wszystkie trzy rodzaje. Nieraz w tym samym artykule autor używał wszystkich trzech rodzajów.

Dbając o poprawność języka, zwróciliśmy się do profesora filologii z zapytaniem, który z poniżej podanych przykładów zdań jest dobry i słuszny:

- 1) „B. B. S. powstał za pieniądze...”
- 2) „B. B. S. skupiła w swem łonie wszystkie odpadki...”
- 3) „B. B. S. dorwało się do złobu magistrackiego...”

Odpowiedź, jaką otrzymaliśmy od znakomitego filologa, brzmiała:

„Wszystkie trzy zdania są słuszne i bezsporne”. Najlepiej w porządnym towarzystwie rzeczownika tego wogóle nie używać, a w ostateczności dodawać zawsze — z przeproszeniem”.

Trudno było nie zgodzić się z wywodami znakomitego uczonego; niemniej jednak zagadnienie pozostało nierozstrzygnięte.

Zwróciliśmy się więc do drugiego profesora, polonisty, z wyraźnie sprezytowanym pytaniem:

— Do jakiego rodzaju należy B. B. S.?

Odpowiedź była krótka, lakoniczna:

„Do najniższego, nieciekawego. Nie warto zresztą zastanawiać się nad zjawiskiem przemijającym”.

Odpowiedź słuszna, ale zagadnienie przecie pozostało nierozstrzygnięte.

X. Y. Z.

ŁANCUCH PRASOWY
OBOZU CZERWONYCH HARCERZY.

Bugański Karol — 5 zł.
Zbryzińska Marcela — 2 zł.

Zamach na polski przemysł potasowy
ŚWIATOWY KARTEL POTASOWY WKRACZA DO POLSKI

Dyktatorem światowego rynku potasowego jest międzynarodowy kartel, który jednoczy niemiecki „Kali-syndykat” z francuskim Towarzystwem „Societe Commerciale des Potasses d'Alsace”, pod którą to firmą są połączone francuskie kopalnie rządowe i prywatne „Towarzystwo Św. Teresy”.

Każdy kartel ma zawsze jeden cel: zabić wszelką konkurencję, wyrubować ceny swego artykułu i napędzić grubą dywidendę do kieszeni właścicieli. Istotnie zysk na tonnie czystego potasu wynosi dla niemieckiej grupy 35 marek niemieckich, a dla francuskiej całe 100 marek.

Te piękne dochody mogłyby się skończyć, gdyby w innych krajach rozwinął się przemysł potasowy. W rachubę wchodzi trzy kraje posiadające złoża potasu: Rosja, Hiszpanja i Polska. Rosja nie jest groźna, jej złoża są oddalone do najbliższego portu

o kilka tysięcy kilometrów. Hiszpańskie złoża kupił kartel za fantastyczną cenę, po to, aby uniemożliwić ich eksploatację. Pozostaje Polska. Posiadamy w Polsce trzy kopalnie. Dwie dawne w Kałuszu i Stebniku, trzecia w Hołyniu. Wszystkie one należą do Państwa. Produkcja soli potasowych i kainitu w roku 1925 wynosiła ton 179.148, w r. 1929 zaś 352.003 ton. Produkcja ta nie pokrywa zapotrzebowania krajowego, czego wymownym dowodem jest, że gdy w r. 1925 sprowadziliśmy 26.321 ton tlenku potasu zawartego w nawozach potasowych, w roku 1929 sprowadziliśmy go 39.222 ton.

Jak widzimy z tych cyfr produkcja ta posiada jaknajlepsze widoki rozwoju. Co więcej, po pokryciu wewnętrznej zapotrzebowania, z czasem moglibyśmy stać się eksporterami potasu.

Jest to kamień obrazy dla kartelu

i w rezultacie utworzył on swój oddział w Polsce pod firmą Towarzystwo Handlowe „Sole Potasowe” S. z o. o.

Firma ta, posiadająca potężne środki finansowe, rozpoczęła walkę z naszym przemysłem. W tym celu rozsyła swych agentów, zakłada biuro informacyjno - rolnicze, a sprzedawcom w ukrytej formie rabatu zwraca cło, nałożone na importowane nawozy sztuczne.

W ten sposób kartel chce osiągnąć swój cel, wstrzymanie rozwoju polskiego przemysłu potasowego, czy to niszcząc go wprost, czy też zmuszając go do przystąpienia do kartelu na najgorszych warunkach.

Czy Rząd zorientuje się w tej przetrzyszczonej i przedsięwziętej odpowiednio środki w obronie naszego przemysłu, tembardziej, że jest on własnością Państwa?

Zwycięstwo pracowników miejskich
W OBRONIE PŁAC PRZED ZAMACHEM MAGISTRATU

Błyskawiczna akcja pracowników miejskich w obronie płac odniosła już sukces.

Z inicjatywy Zw. prac. komun. i inst. użyt. publ. (Warecka 7) podjęta, akcja ta doprowadziła do wyłonienia delegacji bloku Związków klasowych, Ch. D. i Z. Z. P., która wczoraj udała się do Magistratu.

Przewodniczył delegacji tow. Wl. Wysocki, przewodn. Oddz. II Zw. P. K. i I. U. P. (Warecka 7), referentem obrano tow. Wacława Kurowskiego.

Delegacja przyjął w zastępstwie prezidenta wice-prezyd. p. Szpotański.

Po zreferowaniu sprawy przez referenta, tow. Kurowskiego i przemówieniu tow. Wysockiego, delegacja otrzymała od p. Szpotańskiego przyrzeczenie, że krzywdzące zarządzenie będzie natychmiast cofnięte. Nowe zarządzenie prezydium miasta ma polecić wstrzymanie wykonania ogłoszonego przez nas w sobotę okólnika.

A więc — wstrzymanie zamierzonych przez magistrat potrąceń i sporządzanie nadal list płacy według norm z lutego roku bieżącego.

Tow. Wysocki zwrócił uwagę magistratu na to, że nie wypłacono jeszcze pracownikom miejskim 25 proc. zapomogi, uchwalonej przez Radę miejską a nie wypłaconej pracownikom z powodu pustek w kasie miejskiej. Gdyby nawet magistrat miał kiedykolwiek moralne i faktyczne prawo do tego rodzaju ataków

na płace robotnicze, bo winien przede wszystkim pomyśleć o wykonaniu uchwały Rady i najpierw wypłacić pracownikom 25 proc. płac jednorazowo. W najgorszym zaś razie, jedynie na miejscu byłby projekt ewentualnego odliczenia obniżki od tych 25 proc.

Tak więc zakusy na skromne zarobki pracowników miejskich spaliły tymczasem na panewce. Projekt magistracki upadł dzięki energicznej i szybkiej akcji bloku Związków.

Wiemy jakimi to silnymi węzłami związani są bebesowcy, Szpotański i Ja-

ZJAZD RADYKAŁNYCH
SJONISTÓW

Wczoraj rozpoczęły się we Lwowie obrady światowego zjazdu t. zw. „radykałnych sjonistów”, pozostających w opozycji do obecnego kierownictwa wszechświatowej organizacji sjonistycznej i jej polityki na terenie londyńskim. W zjeździe, który obraduje nad utworzoną ostatnio w sjonizmie sytuacją, bierze udział około 150 delegatów z 11 krajów, m. in. z Polski, Niemiec, Austrii, Rumunii, Czechosłowacji, Francji, Szwajcarii i Palestyny. Na czele delegacji polskiej stoi pos. I. Grynbaum.

J. H. RETINGER.

O program konstruktywny dla Polski

Na to jednak, by rolnictwo i wywóz rolny stały się rzeczywistą podstawą gospodarki państwowej w Polsce potrzeba jeszcze wielu poważnych i śmiałych pociągnięć.

Przedewszystkiem trzeba zapewnić każdemu rolnikowi odpowiednie warunki pracy, a w pierwszym rzędzie — możliwość zbytu na warunkach korzystnych jego towaru. Wiadomo przecie, że np. jedna trzecia terytorjum Polski jest pozbawiona dróg i środków komunikacji w tym stopniu, że (jak dowiodła ankieta przeprowadzona za czasów pierwszego premierostwa p. Bartla) nie opłaca się sprowadzenie cegły na odległość ponad 10 kilometrów, tembardziej więc nie opłaca się produkcja rolna, która wymagałaby prędkiej komunikacji z rynkami zbytu, a przedewszystkiem — z zagranicą.

Dla rolnictwa więc koniecznością niezbędną jest uregulowanie komunikacji wewnętrznej, to znaczy wybudowanie odpowiedniej sieci kolejowej i drogowej, czy wodnej, która obsługiwała Polskę w sposób wystarczający.

Projektów tego rodzaju było już dużo, realizacji prawie żadnej, oprócz tych kolei, które będą przedewszystkiem służyły śląskiemu przemysłowi ciężkiemu, a dopiero pośrednio rolnictwu.

Następnie trzeba starać się o podniesienie samej produktywności roli, by dwie trzecie terytorjum państwa, dzisiaj uprawiane metodami przestarzałymi, stanęły na poziomie — jeżeli nie Wielkopolski, to przynajmniej Małopolski.

Oznacza to: osuszanie, drenowanie, chronienie od zalewów i t. d. co

robi się u nas w małym tylko stopniu z inicjatywy prywatnej, a prawie zupełnie się nie robi z inicjatywy rządowej.

Następnie, może sposobem wskazanym przez Stany Zjednoczone, należy podnieść gatunkowo produkcję naszą. Jak wiadomo, polski nabiał, mięso i t. p. cieszą się najgorszą opinią zagranicą pod względem gatunkowym. Przez odpowiednie wykształcenie ludności, przez kontrolę — trzeba temu zapobiec, jak również trzeba zapobiec możliwości powtarzania się tego rodzaju skandalów, jak te, które spowodowały rząd angielski do występowania przeciwko nieuczciwości, a nawet fałszerstwu, naszego masła na rynku londyńskim.

Trzeba zbudować wielkie chłodnie i spichlerze. Trzeba szczerzej współdziałać z Instytutem Międzynarodowym Rolnym w Rzymie i korzystać z jego przewidywań i wskazań.

Trzeba podnieść kredyt rolny, gdyż pieniądź, kosztujący 13%, lub więcej (najczęściej więcej), nie może przynieść zbawienia rolnictwu.

Trzeba zopatem wspierać przemysł rolniczy.

Trzeba odpowiednio postawić kooperatywy i wspomagać je. Trzeba przyspieszyć komasację gruntów, a przedewszystkiem trzeba przyspieszyć pracę koła reform rolnych, by ten, komu grunt się należy, dostał go, ten, kto zostaje wywłaszczony, wiedział wreszcie, na czym stoi.

W końcu i to może najważniejsze — trzeba zwolna, lecz wytrwale, przystąpić do zmiany naszej kultury rolnej.

Czy żyto. czy cukier stana się nie-

długo przeżytkiem na rynkach międzynarodowych, gdyż na żyto jest coraz mniej konsumentów, a cukier zaczyna produkować w coraz wyższym stopniu kraje Europy Zachodniej lub, jak wspomnieliśmy, kraje tropikalne, których konkurencji nie możemy się oprzeć.

Na to miejsce trzeba wprowadzić produkcję hodowlaną i ogrodniczą, na którą popyt wzrasta.

W ten sposób przemysł rolniczy i rolnictwo staną się osią gospodarki państwowej tak jak dzisiaj są podstawą bytu dla 72 proc. mieszkańców Polski. Z kolei dopiero rozwinię się przemysł fabryczny i górniczy, gdyż w tych warunkach rolnik stanie się znakomitym konsumentem.

Inwestycje zaś, robione dla rolnictwa, powinny również być przystosowane do wyzyskania innych możliwości wzbogacenia się Polski, a przedewszystkiem — jej możliwości transportowych. Odpowiednia sieć kolejowa i kanałowa może wreszcie stworzyć z Polski istotny pomost między Wschodem a Zachodem, między Morzem Czarnym a Bałtykiem — i przynieść Polsce dochody w większej jeszcze mierze, niż dają jej koleje Belgii, Szwajcarii i innych państw.

Lecz trzeba mieć program gospodarczy i trzeba go przeprowadzać, a wówczas Polska stanie się z najbiedniejszego jednym z najbogatszych krajów Europy.

POLITYKA WEWNĘTRZNA.

Co najbardziej szkodzi naszej polityce wewnętrznej od dwunastu lat — to trwożliwość, niewiara we własne siły i we własną przyszłość, i — co za tem idzie — brak inicjatywy.

Wyrobiło się u nas dziwne przekonanie, że „partyjność i grupowanie się w partje jest jakimś „grzechem

pierworodnym” polityki wewnętrznej. (Jasna rzecz, że i jedno i drugie, posunięte do najdalszych krańców — istotnie może być ciężkim grzechem).

Tymczasem bez partii i „partyjności” nie może być polityki wewnętrznej, a — co za tem idzie — nie może być żadnego rozwoju i ulępszeń, które wprowadzone są tylko w wyniku ścierania się zdań i partii. Jeżeli ma istnieć opinia publiczna, powinny istnieć partje. A przecie stwierdzić trzeba, że bez opinii publicznej już dziś nie można sobie wyobrazić żadnego narodu. Partje są wyrazem rozmaitych odcieni opinii publicznej, a „partyjność” jest jedynie tym spoidłem, tą dyscypliną samonałożoną, która krystalizuje partje.

Nie można sobie wyobrazić rozwoju Anglii bez jej dwóch (a dziś już więcej) partji zasadniczych. A że tak zawsze traktowano je w Anglii (to znaczy — jako czynnik dodatni) najlepszy mamy dowód w nazwie „His Majesty's opposition” (opozycja Jego Królewskiej Mości). Nie można sobie również wyobrazić życia demokratycznego Francji bez jej partji politycznych.

Tymczasem niepraktyczni politycy polscy wyobrażają sobie, że istnienie partji i lojalność ich członków względem nich jest jakimś „kryminałem”, jakimś „zbrodnią” przeciwko państwowości polskiej. „Rozbija się jedność narodu” — powiadają. Dlaczego, skoro ta jedność jest wykładnikiem rozmaitych interesów lokalnych, klasowych; interesów, które często na pozór, a nawet w rzeczywistości, są sobie wprost przeciwne?

Skąd to pochodzi I znowu musimy zaznaczyć, że ze źle pojętej nauki historii. W starej Rzeczypospolitej polskiej wielkim nieszczyściem naszym były klótnie wewnętrzne i te klótnie po części sprowadziły nasz u-

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

EKSPLOZJA SKŁADÓW AMUNICJI

Eksplozja składów amunicji tureckiej pod Ismidem spowodowała jak przypuszczają bardzo liczne ofiary w ludziach. Eksplozja był tak silna, że wstrzymano na dobę kursowanie pociągów anatolijskiej kolei żelaznej. Obawiano się bowiem, aby odłamki granatów nie zabiły podróżnych. Pożar wielkich magazynów artyleryjskich trwał półtorej doby. W fabryce pracowało około 300 robotników. Krążą wersje, iż wszyscy zostali zabici. Rząd turecki nie ogłasza żadnych szczegółów, a prywatnych informacji nie podobna uzyskać, ponieważ wybuch nastąpił w strefie fortecznej.

LOTNIK — KOLPORTEREM ODEZW
ANTIFASZYSTOWSKICH.

Z Bernu donoszą, iż lotnik włoski Bassanesi, który w ubiegły piątek rozrzucał nad Medjolanem ulotki przeciw faszystowskiemu, stanie prawdopodobnie przed wojskowym sądem szwajcarskim. Góra Saint Gotard, na której rozbił się samolot, należy do terenów fortyfikacyjnych. Prasa francuska podkreśla, że Bassanesi działał na własną rękę i wykorzystał konkursy lotnicze urządzone we Francji dla celów politycznych. Bassanesi zapisał się do konkursów lotniczych i uzyskał w ten sposób samolot, którym odleciał z Paryża rzekomo w celach próby przed konkursem. Tymczasem przybył on do Szwajcarii, skąd po załadowaniu transportu ulotek przeciwfaszystowskich odleciał do Medjolanu. Gdyby nie katastrofa pod Saint Gotardem wyprawa Bassanesi nie wyszłaby na jaw. Oczekują, iż po zakończeniu wyników śledztwa rząd włoski zwróci się do rządów Szwajcarii i Francji z interwencją dyplomatyczną w tej sprawie.

USTĄPIENIE SZEFA G. P. U.

Szef G. P. U. Menżyński zgłosił do biura politycznego partji komunistycznej prośbę o dymisję ze względu na ciężki stan zdrowia. Jest to druga z kolei prośba Menżyńskiego o zwolnienie. Przed miesiącem władze naczelne nie przychyliły się do prośby Menżyńskiego, uważając, że zmiana na tak odpowiedzialnym stanowisku ze względu na skomplikowaną sytuację wewnętrzną była niepożądana. Obecnie władze rozważają ponowną prośbę Menżyńskiego o udzielenie mu dymisji. Według przypuszczeń Menżyński zostanie tym razem zwolniony ze stanowiska szefa G. P. U. Następcą jego ma być Jagoda lub Ordzonikidze.

NIEUDAŁY LOT Z ANGLII DO
AUSTRALJI.

Lotnik Matthews, który dokonał próby lotu z Anglii do Australji i uległ wypadkowi, nie opuszcza łózka. O jego towarzyszu podróży Hooku brak jest dotychczas wiadomości, czynione są jednak poszukiwania.

ZDARZENIA I LUDZIE

„MOONEY AND BILLINGS”

14 LAT BEZ WINY W WIEZIENIU.

Sacco i Vanzetti nie są jedynymi ofiarami klasowej sprawiedliwości amerykańskiej. Sprawa ich nabrała tak wielkiego rozgłosu, bo groziła im śmierć na krześle elektrycznym, i nie minęła ich, pomimo protestów całego cywilizowanego świata.

Sprawa Mooney i Billings'a, aczkolwiek życiu ich nie sroży niebezpieczeństwo egzekucji, jest niemniej oburząca, niż sprawa bostońska. Mooney i Billings już czternasty rok siedzą w jednym z więzień kalifornijskich, z którego nie mogą się wydostać na wolność, mimo, że ich niewinność zdaje się nie ulegać wątpliwości.

W 1916 roku zdarzył się w San Francisco wypadek wybuchu bomby. Aresztowano tych dwóch robotników dlatego tylko, że znani oni byli ze swych skrajnych przekonań. Skazano ich na śmierć, i jedynie ustawieniemu przez Wilsona zawieszającą ośmiomiesięczną wyrok na bezterminowe więzienie.

Twierdzili oni na sprawie, że są niewinni, ale Sąd im wiary nie dał. Przed jakimiś 10 laty przyjaciele ich dowiedli, że niema żadnych danych na dowód ich udziału w tym zamachu bombowym. Zwrócono się do gubernatora stanu Kalifornii o ułaskawienie. Jeden po drugim gubernatorowie odmawiali łaski.

Przed paru miesiącami zaszyły nowe wypadki. Dwaj świadkowie w tej sprawie ogłosili publicznie, że świadczili fałszywie przeciwko Mooney'owi i Billings'owi. Stwierdzili, że i inni, niezujący już dziś świadkowie, znaleźli nieprawdę. Jedyny z pozostałych przy życiu sędziów przysięgłych ze sprawy w 1916 roku wystąpił z żądaniem, aby obu więźniom darowano wolność.

Ruch w obronie Mooney'a i Billings'a przybrał na sile. Zwrócono się raz jeszcze oficjalnie o łaskę dla nich — ale tydzień temu gubernator Young, idąc w ślady poprzedników, odmówił ułaskawienia, powołując się na Najwyższy Sąd Stanowy, który orzekł, że „Billings, jeżeli nie popełnił zbrodni, to wiedział przynajmniej, kto był zbrodniarzem i był wogóle „podejrzany osobnikiem”... (a bad character).

Cała postępową opinia Stanów Zjednoczonych jest oburzona z powodu tego nowego objawu zaślepienia klasowego sprawiedliwości amerykańskiej. Ledwo nastąpiła odmowa — i już mobilizuje się siły dla ponownego żądania rewizji procesu i ułaskawienia więźniów.

„Wymaga tego honor Stanów Zjednoczonych” — woła prasa socjalistyczna — i ma za sobą uczciwą i niezależną opinię całego świata.

J. S.

Echa strasznej katastrofy W KOPALNI KURT

KONDOLENCJA CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW.

Sekretarz generalny Centralnego Zw. Górników w Polsce tow. Stańczyk, przesał imieniem polskiego Związku Górników, na ręce niemieckiego Związku, kondolencję z powodu strasznej katastrofy w kopalni Kurt pod Neurode, która pochłonęła tyle ofiar.

H. J. MAGOG.

Poza murem

Poza murem, otaczającym ogród, rozległ się nagle krzyk i hałas, wskazujące na ucieczkę i pościg; słychać było okrzyki bólu, ktoś zawzięcie uciekał, potem — łoskot ciężko padającego na ziemię ciała — charczenie — wreszcie głosy: „No, daliśmy bestji — precz z nim — zabierzcie go z drogi!”

Głosy i kroki ustały i znów zaległa cisza.

Pan Gaudelain stał błądzący i drżący z tej strony muru — widzieć nie mógł wprawdzie nic, ale słyszał wszystko — straszne! Dopiero niedawno kupił tę posiadłość, wczoraj się wprowadził i odbywał dziś swą pierwszą przechadzkę po wielkim starym parku. Nie znał okolicy, ale wiedział, że tuż za murem znajduje się wawóz, a zaraz za nim rozpoczyna się las. Teraz więc zabił w wawozie człowieka. Niewątpliwie została dokonana ohydna zbrodnia.

Cóż miał począć? Czy biec na pomoc? Było to niemożliwe — nadio, w czym mógłby teraz pomóc? I tak nie przedo-

44-godzinny tydzień pracy Uchwała Kongresu Międzynarodówki Zawodowej

Kongres światowy związków zawodowych, odbyty w Sztokholmie w ubiegłym tygodniu, wykonał główne zadanie, które postawił przed sobą: opracował linie wytyczne programu gospodarczego, który będzie wkrótce ogłoszony. Jeden z najważniejszych postulatów tego programu już został podany do wiadomości publicznej w formie następującej uchwały:

„5 zwyczajny kongres Międzynarodówki Związków Zawodowych zajmował się omówieniem i zbadaniem społeczno-politycznego programu, który ma stać się podstawą działalności Międzynarodówki.

Kongres jest jednak zdania, iż sprawa czasu pracy jest tak doniosłej wagi, iż wymaga ona specjalnego i natychmiastowego omówienia.

W związku z tem, kongres przypomina klasie robotniczej świata uroczyste przyrzeczenia, które robotnikom składano podczas wojny w latach 1914—1918, i które przez wiele rządów nie zostały dotrzymane. Wskazuje na nadzieje, które klasa robotnicza wiazała z uchwaleniem konwencji waszyngtońskiej, określającej długość czasu pracy na 8 godzin dziennie i 48 godzin tygodniowo.

Kongres stwierdza z oburzeniem, że ta konwencja, uchwalona przed 10 laty, zaledwie przez kilka państw została ratyfikowana.

Najważniejsze państwa ratyfikacji jeszcze nie dokonały

Nie rozszerzono dobrodziejstw tej konwencji na robotników wszystkich krajów i nie udoskonalono jej — lecz ze wszystkich stron przypuszczono na nią atak.

Kongres przypomina, że z drugiej strony, z powodu udoskonalenia aparatu wytwórczego i rozwoju organizacji pracy na całym świecie — produkcja znacznie wzrosła, bezwzględnie i na głowę ludności. Nakładany na robotnika

ciężar pracy do wykonania,

częstokroć bardzo przytłaczający, wzrósł do takich rozmiarów, że prowadzi do wyczerpania, do pozbawienia zdolności do pracy i przedwczesnej śmierci.

W większości krajów bezrobocie wzrasta do rozmiarów, budzących poważny niepokój. A bezrobotni nie żądają przecież niczego innego, jak uczciwego zarobku na utrzymanie siebie i rodziny. Nawet te kraje, których klasa masowego bezrobocia jeszcze nie dotknęła, nie są zabezpieczone przeciwko bezrobociu, muszą czuć nad tem, aby i one nie zostały nawiedzone tą klęską.

Kongres wobec tego jest zdania, iż koniecznym jest obmyśleć i przedsięwziąć środki, któreby zapobiegły dalszemu bezwzględnemu wyzyskowi robotników. Nie można na to pozwo-

lić, aby, jak to się dzieje dotąd, robotnik skazany był na bezrobocie, a jego rodzina na nędzę niczem nie zasłużoną.

Skrócenie czasu pracy staje się w obecnych warunkach nakazem chwili.

Kongres zdaje sobie sprawę z uczuć i dążeń mas robotniczych, które jedynie cierpią z powodu złego ustroju społeczno-gospodarczego.

Kongres wypowiada się za możliwie najrychlejszym wprowadzeniem

44-godzinnego tygodnia pracy, jako etapu do dalszego skrócenia czasu pracy, i uważa, że dobrodziejstwa 44-godz. tygodnia pracy powinny spłynąć jednako na robotników fizycznych i umysłowych, bez różnicy płci, czy w krajach wolnych i niepodległych, należących do Międzynarodowego Biura Pracy, czy też w krajach nienależących do Biura lub zarządzanych za pomocą mandatów Ligi Narodów.

W dążeniu do najszybszego urzeczywistnienia tego postulatu Kongres postanawia przeprowadzić

Kampanję na całym świecie.

Organizacje, należące do Międzynarodówki, mają obowiązek wyleżyć wszystkie siły w tej akcji. Kongres zwraca robotników wszystkich krajów poprzez Międzynarodówkę w jej dążeniu do wprowadzenia krótszego czasu pracy i poprawy bytu mas pracujących”.

BEBESOWCY Z KASY WARSZAWSKIEJ PRZED KOMISJĄ DYSCIPLINARNĄ

KRUK KRUKOWI OKA NIE WYKOLE

W związku z nadużyciami w Kasie Chorych m. Warszawy w rezultacie których został osadzony w więzieniu pod zarzutem defraudacji pracownik Kasy Chorych Kwiatkowski, odbyła się w ubiegłym tygodniu rozprawa dyscyplinarna przeciwko 15 pracownikom Kasy Chorych m. Warszawy.

Na wiosnę roku ubiegłego, przed ustąpieniem ówczesnego komisarza Kasy Dra Giebartowskiego, urzędnik Kasy p. Kenig ujawnił podczas rewizji fakty przetrzymywania przez niektórych inkasentów gotówki, pobranej od firm, z tytułu ubezpieczenia pracowników. O ujawnionych faktach p. Kenig zawiadomił komisarza Giebartowskiego w drodze służbowej t. j. specjalnym raportem.

Jednocześnie p. Giebartowski został odwołany a komisarzem Warszawskiej Kasy został p. Rożnowski (BBS), który na dłuższy czas sprawę tę

schował pod sukno.

Kiedy jednak afera cała zaczęła przybierać szersze kręgi, policja zaarrestowała Kwiatkowskiego, raport p. Keniga stał się podstawą do przeprowadzenia dalszego dochodzenia, które prowadzili pp. de Valdeu i Rakowski — urzędnicy tejże Kasy.

Na skutek przeprowadzonego dochodzenia, pociągnięto do odpowiedzialności dyscyplinarnej

15 osób

pod zarzutem przetrzymywania gotówki zainkasowanej i uchybień służbowych. Na czele postawionych w stan oskarżenia stanął naczelnik Wydziału Egzekucyjnego Klempiński (BBS.), oraz Ziółkowski (BBS.), b. vice-prezes Rady

Miejskiej, i prezes Komitetu egzekutorów kasowych.

P. Klempińskiemu zarzucano beczynność oraz niedopatrzenie, innym zarzucano przestępstwa służbowe, które wyrażały się w przetrzymywaniu gotówki

PROF. WŁAD. LEOPOLD JAWORSKI

Z Krakowa nadeszła wiadomość o zgonie wybitnego uczonego i prawnika, profesora Uniw. Jagiellońskiego, Władysława Leopolda Jaworskiego.

Zmarły był jednym z twórców krakowskiej szkoły polityczno-filozoficznej, i w polityce był konsekwentnym konserwatystą z nieco marzycielskimi skłonnościami. Przed wojną należał długie lata do Sejmu Krajowego we Lwowie i do Rady Państwa w Wiedniu. Podczas wojny był prezesem N. K. N.

W Polsce niepodległej bezpośrednio udziału w życiu politycznym nie brał, chociaż nadal był „ojcem duchowym” konserwatywnego odcienia krakowskiego. W ostatnich latach życia, a szczególnie po przewrocie majowym, całkiem wyraźnie podkreślał swe sympatie dla faszyzmu włoskiego.

Pisał wiele i wiele liczy uczniów. Chorował ciężko od wielu miesięcy. Zmarł w wieku 66 lat.

Dr. Z. FAJNCYN

Specjalista chorób wenerycznych, piciowych i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w.

przez egzekutorów, oraz w stosunku do pracowników Wydziału Rachuby i kontowni, że źle kontowali, że świadomie przyczyniali się do nadużyć.

Ziółkowskiemu, zarzucano dalej, że jako prezes Komitetu Egzekutorów dawał zły przykład, będąc wielokrotnie podczas godzin urzędowych pijany, że demoralizował pracowników przez złe prowadzenie się moralne, wreszcie że stosował terror wobec pracowników i nie inkasował, mimo że miał obowiązek, pieniądze razem z Kwiatkowskim.

Rozprawa dyscyplinarna trwała od wtorku do soboty ub. tygodnia.

Komisja w składzie prezes: Kazimierz Rudnicki, członkowie Franciszek Biały, Taff, Łuba oraz Bocheński wydała wyrok następujący:

Klempiński, Gnatowski, Adamowicz, Konarzewski i Kruppa zostali uniewinnieni; Jagodziński, Wacławek, Smogorzewski i Gałęzowski otrzymali nagane, Fałak i Podgórski otrzymali nagane z wstrzymaniem awansu na pół roku. Redber — nagana i wstrzymanie awansu na 2 lata. Smoleński — został uznany winnym. Ponieważ przestał on pracować w Kasie, więc komisja orzeczenia, dotyczącego kary, nie wydała.

Ziółkowskiemu komisja udzieliła napomnienia.

**

Niezwykle niski w stosunku do przestępstwa — wymiar kary zastosowany przez Komisję dyscyplinarną, spotkał się z wielkim oburzeniem ze strony ogółu pracowników Kasy. W komisji na 5 osób było trzech bebesowców — to mówi za siebie.

Dziś w RADJO Godz. 20⁰⁰ CYRULIK SEWILSKI Artyści t. „La Scala”

PRZEGLĄD PRASY

520 i 10.

Prasa stołeczna, jak i prowincjonalna, pełna jest rozważań na tematy historyczne, a to w związku z 520-tą rocznicą Grunwaldu i 10-tą rocznicą odparcia najeźdu bolszewickiego.

„Gazeta Polska” pisze o roku 1920: „Proletariat europejski zawiódł, polski zerwał się do jednego, rzadko w dziejach spotykanych wlotów patriotyzmu. Targniecie się na stolicę, na Warszawę, pobudziło naród polski do spontanicznego odruchu bojowego. Bitwa, która była zamierzona, jako triumf rewolucji, zamieniła się w jej pogrom straszliwy”.

Jak to się stało, że po długich miesiącach apatii i depresji proletariat polski zerwał się do wstania — o tem „Gazeta Polska” woli nie wspominać. Wyręczył ją tedy. Stało się to za sprawą rządu koalicyjnego, na czele którego stanął chłop - Witos i wódz proletariatu — Daszyński, dwa autorytety wśród mas chłopskich i robotniczych. Ich ważkie słowo elektrykowało masy, poruszyło miliony.

I dlatego za jedną z największych zbrodni „sanacji” uważamy podkopywanie lub usiłowanie podkopywania wszelkich autorytetów w społeczeństwie, bez względu na to, że możemy jeszcze znaleźć się w sytuacji podobnej do roku 1920.

„Kurier Poranny”, rozważając dzieje z przed 10 lat, z uznaniem podnosi, że „zawiodły rachuby na... sympatje bolszewickie wśród polskich mas robotniczych”. Istotnie zawiódły, bo masy robotnicze były kierowane przez partię, stojącą na stanowisku państwowości polskiej z P. P. S. na czele. Po niespełna sześciu latach „sanacja” w swej opętanej walce z „partyjnictwem” usiłowała rozbić PPS. Stworzyła BBS. i oto dzisiaj wynik „sanacyjnej” mądrości stanu widzimy na Wołyniu.

Powinszować! „Polska Zbrojna” omawia rocznicę Grunwaldu i z żalem stwierdza, że zwycięstwo polskie nie zostało należycie wyszukane, a możliwości zmarnowane. „Polska Zbrojna” pisze:

„Nie było sądowno zicić się tym swobodnym możliwościom, zmarnowały je ospałość słowiańska i anarchiczny indywidualizm narodu szlacheckiego”.

Otóż to! Anarchizmy indywidualizmu. Możeby „Polska Zbrojna” zechciała przeczulić ten ustęp swoim wielkim indywidualizmem, siejącym anarchję i zamęt w kraju.

Bastyja.

Pozatem „Polska Zbrojna” cieszy się, że lud francuski zdobył Bastyję, a nie lud polski, że działo się to przed 137 latami, a nie obecnie i że nie w Warszawie, tylko w Paryżu.

Gdyby to dzisiaj miało się dziać i nie w Paryżu, lecz w Warszawie, „Polska Zbrojna” inaczejby śpiewała. Ho, ho!

X. Y. Z.

NIEZRÓWNANE WARTOŚCI LECZNICZE MALIN UDOSTĘPNIĄ KAŻDEMU



CUKIER

Przypominamy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, porzeczki, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli, wisien i t. p!

Zgubiono dowód osobisty i książeczkę z Kasy Chorych na nazwisko Stefan Dobrosz. Uprasza się o złożenie zalezionych dokumentów w Redakcji „Robotnika”, Warecka 7.

Tłom. K. L.

TELEGRAMY

GABINET NIEMIECKI NIEPEWNY JUTRA

Berlin, 14 lipca (PAT.) W kołach parlamentarnych do tej pory panuje niepewność co do wyniku walki, jaką rząd prowadzi, celem uzyskania większości dla przeprowadzenia projektów ustaw podatkowych w Reichstagu. Jutro na plenum parlamentu rozpocznie się drugie czytanie programu finansowego, które poprzedzi expose kanclerza Brueninga. Stronictwa rządowe po dłuższych pertraktacjach zdołały ustalić wspólną platformę. Rozporządzają one w parlamencie 219 głosami co jednak nie jest wystarczające dla uzyskania większości. Ze stronictw opozycji prawicowej frakcja niemiecko - narodowa oficjalnie oznajmiła, że głosować będzie przeciwko przedłożeniu rządowemu. Koła parlamentarne utrzymują jednak, że do tej u-

chwały zastępuje się tylko skrzydło Hugenberg, zaś zachowanie się grupy Westarpa jest jeszcze niepewne. W kołach parlamentarnych zapewniają, że rząd liczy może na 20 głosów grupy Westarpa. Czy głosy te przechyła szalę na rzecz zwycięstwa rządu, zależy będzie od stanowiska frakcji socjalistycznej, na którą wywierany jest silny nacisk, aby nie ogłaszała przymusu frakcyjnego dla swoich członków. O ile po pierwszym głosowaniu okaże się, że jeden z projektów ustaw podatkowych nie uzyska większości, kanclerz — zdaniem kół parlamentarnych — zrezygnuje z dalszych obrad nad projektami podatkowymi i ogłosi całe przedłożenie rządowe w drodze dekretu na podstawie art. 48 konstytucji niemieckiej.

KONGRES UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ

London, 14 lipca (PAT.) We środę dn. 16 b. m. odbędzie się w Izbie Lordów uroczyste otwarcie 26 kongresu unji międzyparlamentarnej. Sesja trwać będzie do 22 lipca. Weźmie w niej udział 500 delegatów, reprezentujących 31 parlamentów świata. Otwarcia dokonają prezes grupy brytyjskiej, książę Sutherland, poczem przewodnictwo obejmie zapewne prezydent francuskiej Izby Deputowanych Buisson. Anglja jest re-

prezentowana na kongresie przez 73 delegatów, Francja i Niemcy przysłały około 50 delegatów.

Oczekiwane jest expose Hendersona o polityce zagranicznej. Głównymi tematami, omawianymi na kongresie będzie projekt Brianda w sprawie federacji europejskiej, sprawa mniejszości, międzynarodowa współpraca gospodarcza oraz zagadnienie przyszłości parlamentaryzmu.

PO KATASTROFIE W NEURODE

Berlin, 14 lipca (PAT.) Według doniesień prasy demokratycznej, wiadomość o przeznaczeniu większych sum na odszkodowania dla rodzin ofiar katastrofy w Neurode nie zrobiła żadnego wrażenia na tamtejszej ludności. Pow szechnie uważają, że rząd powinien się zająć radykalnym usunięciem przyczyn tego rodzaju katastrof, których należy

się dopatrywać w stosowanym systemie akordowym przy górnich zarobkach. W takich warunkach bowiem górnicy nie dbają o przestrzeganie policyjnych przepisów bezpieczeństwa w górnictwie. Kopalnie, osiągające swą rentowność przez zmuszanie do pracy robotników przy górnich zarobkach, powinny być bezwzględnie zamknięte.

Niebezpieczny przejazd

Dotkliwą bolączką Otwocka jest przejazd kolejowy, łączący ul. Górna z Samorządową, położone w dwóch przeciwległych sobie dzielnicach. Aczkolwiek przez ulicę to przechodzi dziennie kilka tysięcy osób, przeważnie dzieci do szkół, nikt nie interesuje się sprawą jeżeli nie wybudowania w tym miejscu wiaduktu, to przynajmniej pomostu drewnianego przez tor.

Obecnie można dostać się na drugą stronę Otwocka z dworca jedynie prze-

chodząc pod kołami pociągu, mogącego ruszyć w każdej chwili, co połączone jest z niebezpieczeństwem życia. Co roku kilka ofiar ludzkich pada na ołtarzu tego wołającego o pomstę zaniedbania, o którym ani dyrekcja kolejowa, ani magistrat otwocki słyszeć nie chcą.

W tym roku poniósł już śmierć na miejscu, ginąc 5 maja pod kołami pociągu pracownik pewnego sanatorium miejscowego.

Co słysząc w Warszawie?

BUDOWA PARKU NA ŻOLIBORZU.

Zapowiedziane roboty przy założeniu parku na Żoliborzu już się rozpoczęły i prowadzone są pod egidą Tow. przyjaciół Żoliborza. Prace rozpoczęto od ziemnych robot niewielkich, zatrudniając narazie 170 osób. Wkrótce liczba ta doprowadzona będzie do 300. O ile roboty będzie można prowadzić w dotychczasowym tempie do końca sezonu r. b., już w drugiej połowie lata r. przyszłego będzie można oddać park do użytku publicznego.

BUDOWA FILTRÓW POSPIESZNYCH.

Przy budowie filtrów pospiesznych w Warszawie wykonano płytę, na której stanie hala nowych filtrów. Jednocześnie trwa budowa samej hali, rozpoczęta częściowo na odcinkach właściwego pomieszczenia filtrów, których będzie ogółem 16, każdy po 111½ m. kw. powierzchni. Hala ma być doprowadzona pod dach w połowie listopada r. b., poczem rozpocznie się montowanie maszyn i aparatury oraz inne roboty wewnętrzne, które potrwać przez całą zimę i wiosnę do jesieni r. b., kiedy to przewidziane jest oddanie filtrów do użytku.

Nowe filtry powiększą wydajność dotychczasowych o 50 proc., pokrywając zapotrze-

bowanie Warszawy w ciągu najbliższych 15 lat i usuwając jakikolwiek brak wody na górnych piętrach.

ZUŻYCIE WODY W CZERWCU.

W czerwcu r. b. zużyto w Warszawie wody filtrowanej 3.460.504 metry sześć., w porównaniu z majem o 256.340 m. sześć. więcej, t. j. o 8 proc. w porównaniu z czerwcem r. z. o 203.843 (6,28 proc.) więcej.

W czasie od 1 stycznia do 1 lipca r. b., t. j. w ciągu pierwszego półrocza r. b. zużyto ogółem w Warszawie 18.330.336 m. sześć. wody filtrowanej, o 161.576 m. sześć. (0,89 proc.) więcej, niż w tym samym okresie r. z.

Przeciętne dzienne zużycie wody w pierwszym półroczu r. b. wynosi 101.272 m. sześć., co stanowi około 100 litrów wody na 1 mieszkańca, wliczając w to potrzeby zakładów przemysłowych i polewanie ulic.

ZA SAMOWOLNĄ PRZERÓBKĘ.

Skutkiem głodu mieszkaniowego, niektórzy właściciele domów samowolnie przerabiają różne nieodpowiednie pomieszczenia na lokale mieszkalne. Świeżo starostwo grodzkie Warszawa - Północ skazało właśc. domu przy ul. Smoczej 49, Joska Hamera, za takie przekroczenie na 100 zł. grzywny, z zamianą na 15 dni aresztu.

bez odszkodowania.

Tow. Suhecki postąpił umowę zawartą z Kasą, która przewidywała miesięc odszkodowania za każdej przeprowadzonej pracy w Kasie i wobec tego sprawę skierował do sądu.

Sąd okręgowy w Piotrkowie uznał zwolnienie z pracy tow. Suheckiego za bezprawne i zasądził mu trzymiesięczne odszkodowanie, motywując to tem, iż umowa zbiorowa zawarta przez Kasę Chorych w Piotrkowie z pracownikami, daje zbyt daleko idące przywileje pracownikom.

Zarówno Kasa Chorych, jako strona oskarżona, jak i oskarżyciel tow. Suhecki zgłosili apelację.

W imieniu tow. Suheckiego wystąpił tow. adw. Benkiel.

Kronika polityczna

ZAKOŃCZENIE ROZPATRYWANIA SKARGI WYBORCZYCH W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego otrzymała w ub. tygodniu z Sądów Okręgowych materiały związane z dodatkowym dochodzeniem zarządzeniem w sprawie skarg wyborczych z czterech okręgów, które dotąd nie zostały rozpatrzone. Ostatnie sesje wyborcze Sądu Najwyższego odbędą się w drugiej połowie sierpnia.

KONFISKATA „ŻÓLTEJ MUCHY”.

Został skonfiskowany 36-ty numer „Żółtej Muchy”, za artykuł poświęcony Bankowi Gospodarstwa Krajowego p. t. „Lew z Jeruzolimy”.

MANIFESTACJA PRZED POSELSCTWEM NIEMIECKIM

W niedzielę, o godz. 2-jej po poł. grupa złożona z około 50 osób członków chadecji manifestowała przed poselstwem niemieckim przy ul. Pięknej w Warszawie. Rozwinięto transparenty z napisami: Precz z Niemcami! Nie dajmy Śląska i Pomorza! W 520-letnią rocznicę przypominamy Niemcom Grunwald. i wznoszą okrzyki: Precz z Niemcami, mordercami komisarza Liśkiewicza. Niech żyje Rzeczpospolita Polska!

Policja szybko zlikwidowała manifestację, przyczem policja atakowała szablami manifestantów.

PROTESTY PRZECIWKO WYBOROM DO RAD MIEJSKICH

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ogłoszone będą rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych, zmieniające wyborem do rad miejskich, w związku z przepisem art. 82 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22-go marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym.

Zmianie ulegną mianowicie postanowienia wspomnianych regulaminów, dotyczące rozstrzygnięcia protestów przeciwko wyborom do rad miejskich, w związku z przepisem art. 82 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22-go marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym.

Komunikując o tem wojewodowi na terenie b. Kongresówki, M. S. W. wyjaśniła jednocześnie, że protesty przeciwko wyborom członków magistratu, które należy traktować jak zwykłe zażalenia, na uchwały rady miejskiej, rozstrzygają władze nadzorcze, a mianowicie: w stosunku do miast niewydzierzonych — w I instancji wydział powiatowy, w II — wojewoda, w stosunku zaś do miast wydzierzonych — w I instancji wojewoda, w II — minister spraw wewnętrznych.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Przybłąda” i „Złudzenia”.
Atlantyk: „Noce w pustyniach”.
Casino: „A gdy nadejdzie chwila rozstania” z Diną Grallą.

Capitol: Występy teatru łódzkiego.
Colosseum: „W nocnym lokalu”.
Colosseum: (Mała sala). „Noce bezsenne — noce szalone”.

Filharmonja: „Śpiewający błazen”.
Hollywood: „Owoc zakazany”.
Kometa: Chwilowo nieczynna.

Miejski: „Serce ulicznicy” i „Cnotliwe dziewczęta”.

Pan: „Z dnia na dzień”.
Pola Negri Palace: „Braterska miłość”.
Palace: „Trzej wykołajeńcy”.

Splendid: „Zapomnij o mnie”.
Stylowy: „Małżeństwo na złość”.
Światowid: „Pogania” z Ram. Navarro.

Tęcza: „Melodia serc”.
Wedwid: „Blondynka na dobę” i „Zagadkowy zamach”.

Astra: „Czerwona szabla”.
As: „Burza nad Azją”.
Europa: „Męczyzna z przeszłością”.
Eras: „W pogoni za diamentem”.
Lux: „Tajemnica skrzynki pocztowej”.

Mewa: „Panienska z obiektywem”.
Muzas: „Awantury arabskie”.
Mignon: „Stań tu Edie Polo”.
Promień: „Więzień Sing - Sing”.
Praga: „Tango miłości”.

Rena: „Kurjer carski”.
Petit Trianon: „Dusze w niewoli”.
Sokol: „Siódme mocarstwo”.
Świt: „Czerwony błazen”.
Ton: „Kobiety nie do małżeństwa”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Wiadomości z całego kraju

GRUDZIĄDZ

5 TYSIĘCY ZGROMADZONYCH POD SZTANDARAMI P. P. S. PRZECIWKO DYKTATURZE!

Dnia 10 lipca odbył się w największej sali „Tivoli” w Grudziądzu wiec publiczny, zwołany przez OKR. PPS.

Wiec ten zamienił się w potężną manifestację całego miejscowego społeczeństwa.

W dniu zgromadzenia, policja, w asyście umundurowanych strzelców, na rozkaz starosty grodzkiego, zrywała afisze. Afisze te skonfiskowano za ustęp o tem, iż cały naród jest przeciw sanacji, jako... rzeokmo „niegodny z prawdą(!)”.

Nieistniejąca „Rada Powiatowa B. B. W. R.” w Grudziądzu, wydała odezwę do „Obywateli” w stylu przypominającym nam „Nową Kadrową”, nawołując do bojkotu „partyjników”, do walki „z agentami i pomocnikami Moskwy i Berlina”.

Skutek był ten, że sala nie pomieściła wszystkich; musiano otworzyć galerję, oraz przylegające do sali: ogród i salki konferencyjne.

Zastępca starosty grodzkiego, przeko-

nał się osobiście, że środki policyjne „zastrzają stosunki, lecz niczego nie rozwiązują”. Niechże w tym duchu odpowie panu Ministrowi Składkowskiemu, na jego okólnik „Jak będzie reagował społeczeństwo na wypadek rozwiązania Sejmu, bez równoczesnego rozpisania nowych wyborów”. Już w kilka minut po rozpoczęciu zgromadzenia, zrozumiał, że obecność jego „razi” więc dla uniknięcia „nieporozumienia” schował się za kurtynę.

Tymczasem wiec odbywał się w nastroju niebywalego napięcia, przy ciągłym reagowaniu sali, która wołała: „precz z sanacją, niech przyjdzie Rząd, oparty o zaufanie większości społeczeństwa”. Rezolucja, w której zebrani w liczbie 5 tysięcy osób solidaryją się z uchwałami Kongresu krakowskiego, przeszła jednogłośnie. Referaty tow.: D-rs Pehra i Rusinka przyjęto burzą oklasków. Na wiecu przewodniczył tow. Kirschnowski.

CZĘSTOCHOWA

PROWOKOWANIE ROBOTNIKÓW

P. wojewoda kielecki odmówił przyjęcia delegacji robotniczej z rób publicznych w Częstochowie. Wśród robotni-

ków zapanowało z tego powodu wielkie rozgoryczenie.

ŻYRARDÓW

WYBRYKI POLICJI

W niedzielę, dn. 6 b. m., na zebraniu organizacji P. P. S. w Żyrardowie wtrącił starszy posterunkowy, oświadczając, że „musi być” obecny na zebraniu. Wobec sprzeciwu zebranych, zaczął krzykować, że obecnie policja ma prawo być na wszystkich zebraniach. Wreszcie energiczna postawa naszych towarzyszy zmusiła go do rejterady.

Nie jest to wypadek odosobniony: przed kilku tygodniami doszło do podobnej awantury w Lesznie. Nadto w wielu miejscowościach pow. warszawskiego i pobliskich policjanci chodzą po domach naszych ważniejszych działaczy, domagając się wydawania list członków komitetów miejscowych, rzekomo na zasadzie dekretu Prezydenta o rejestracji stowarzyszeń!

POZNAN

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA

Spowodowany podłożeniem granatu na szosie

Na szosie między Kotowcem a Komornikami pod Poznaniem wydarzył się w późnych godzinach wieczornych straszny wypadek samochodowy. Jakaś zbrodnicza ręka podłożyła na szosie granat, który lekko przysypano ziemią. Wkrótce potem nadejechał na to miejsce samochód. Szofer, nie zauważwszy w górka na szosie, najechał na granat, powodując eksplozję.

Skutki były okropne. Przednia część samochodu została doszczętnie rozerwana a siła wybuchu była tak wielka, że szczątki samochodu wyrzucone zostały w promieniu 100 m. W szosie zaś powstała dziura o średnicy 6 m. Szofer nie szczęsnego samochodu nazwiskiem Staniński odniósł szereg poważnych obrażeń i przywieziony do szpitala w Poznaniu walczy ze śmiercią. Pasażer samochodu dr. Piotrowski z Poznania, wyjątkowym zbiegiem okoliczności odniósł tylko mniejsze rany.

Jest to już druga tego rodzaju katastrofa jaka w niedługim czasie zdarzyła się na tej samej szosie i na tym samym odcinku. W maju r. b. podłożono i ukryto podobnie, jak teraz, granat czy bombę.

KATOWICE

STRASZNA ŚMIERĆ KONDUKTORA BAGAŻOWEGO

Konduktor багаżowy pociągu pośpiesznego Katowice—Wiedeń Roman Szapczyk, chcąc w chwili odjazdu pociągu zamknąć drzwi od t. zw. „Bramkarni”, wypadł i dostał się pod koła pociągu. Szapczyk, oprócz ogólnego uszkodzenia, doznał złamania prawej ręki i łokcia i w dwóch miejscach prawej nogi. Przewieziony do szpitala, zmarł wkrótce.

Życie i praca Robotniczej Warszawy

REZOLUCJA PRACOWNIKÓW WARSZTATÓW GŁÓWNYCH

Zebrani w dniu 14 lipca 1930 roku Pracownicy Warsztatów Główn. stwierdzają, że chęć wprowadzenia tak zwanej „racjonalizacji” pracy w Warsztatach Głównych, ma na celu, nie tylko ulepszenia i ulgi w wykonaniu pracy, lecz w głównej mierze jest skierowana do wyciągnięcia większego wysiłku ze strony samych pracowników.

Racjonalizacja pracy w przedsiębiorstwach o produkcji stałej, w pewnym stopniu może być zrozumiałą, ale w Warsztatach Głównych, gdzie w przeważającej ilości dokonywane są prace w jednym dniu w różnych miejscach i o różnorodnym charakterze, spowoduje tylko bezpodstawnie szykany na pracowników dokonywujących te czynności.

Próby wydawania biuletynów - kart pracy — na wykonywanie przedmiotu

bez wyznaczonego czasu, lub z pogorszonym czasem, jedynie ma na celu uspienie czujności pracowników i stopniowe wdrożenie ich szybszego wykonywania pracy według własnych przez robotników wliczeń.

Ogół Pracowników Warsztatów Gł., stwierdzając powyższe, kategorycznie protestuje przeciw jakimkolwiek zmniejszaniu czasu na wykonanie jednostki pracy, o ile przedtem nie zostaną dokonane techniczne ulepszenia produkcji i postanawia nie przyznawać biuletynów pracy bez czasu, lub z pogorszonym czasem.

Wszelkim zaś próbom pogorszenia warunków pracy, lub płacy, w jakimkolwiek wydziale, ogół Pracowników Warsztatów Głównych odpowie solidarnym wystąpieniem w obronie już zdobytych praw.

STAN POGODY

JASNIEJ, CIEPLEJ I LEKKI WIATR.

Wczoraj o godz. 10-jej temperatura 16,6 st. C., wilgotność 81 proc., stan nieba: chmurno. Dziś przewidywany przebieg pogody w Polsce: Zachmurzenie malejące, nieco ciepiej; słabnące wiatry, zachodnie, potem słabe południowe.

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dol. St. Zjedn. 8,89¼.
Holandia 358,60, Gdańsk 173,30, Kopenhaga 238,79, Londyn 43,35¼, Nowy Jork 8,902, Paryż 35,07¼, Praga 26,44¼, Szwajcaria 173,25, Sztokholm 239,56, Włochy 46,69, Wiedeń 125,88¼.

Obroty dewizami większe. Mocniejsza Szwajcaria, inne dewizy — słabsze. Urzędowy kurs dolara wyższy.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, dn. 15 b. m.
NOWE BRUDNO — godz. 7 wiecz., posiedzenie Komitetu Dzielnic.
OCHOTA — godz. 7 wiecz., odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnic.
WOLA - CZYSTE — godz. 7 wiecz., odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnic.
KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. — godz. 6 wiecz. zebranie członków Koła i zaproszonych gości.
KOŁO KOLEJARZY P. P. S. — godz. 4 po poł. w lokalu Siedzibna 5 m. 10 odbędzie się zebranie członków Koła.

SRODA, dn. 16 b. m.
JEROZOLIMA — godz. 6.30 w lokalu Łęszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnic.

RUCH KOBIECY

WARSZ WYDZIAŁ KOBIECY we wtorek dnia 15 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Łęszno 53, odbędzie się zebranie członkiń z referatem.
KOŁO KOBIECZY DZIELNICZY PRAGA. O godz. 7 wiecz. w lokalu Zabkowska 41-43, odbędzie się zebranie członkiń Koła z referatem.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOMITET WYKONAWCZY. Plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodz. T. U. R. odbędzie się w środę, dnia 16 b. m. o godz. 7 wiecz. Wrecka 7. Pożądany udział w posiedzeniu kierowników kół oraz członków Zarządów. Stawiennictwo wszystkich członków Egzekutywy, Komitetu Wykonawczego i przedstawicieli kół — obowiązkowe.
EGZEKUTYWA K. W. Warsz. Org. Młodz. T. U. R. odbędzie swe posiedzenie w środę o godz. 6 po poł.

WAŻNE DLA UCZESTNIKÓW WYCIECZEK ZARZĄDU GŁ. TUR.

WYCIECZKA DO RUMUNJI: uczestnicy wycieczki proszeni są o natychmiastowe nadesłanie do Sekretariatu Generalnego T. U. R. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, paszportu krajowego albo dowodu obywatelstwa polskiego, pozwolenia na wyjazd zagranicę z P. K. U. dla oficerów rezerwy do lat 50 i dla poborowych od lat 20 do 23, oraz 2 fotografie poświadczonych przez administrację domu o tożsamości osoby.
Uczestnicy, którzy do 20 lipca nie złożą wyżej wspomnianych dokumentów będą pozbawieni możliwości przejazdu na stronę rumuńską.

WYCIECZKA DO DANII: odbędzie się we wrześniu — wyjazd z Gdyni 11 rano powrót do Gdyni 18. Wyjazd z Warszawy do Gdyni 10. Koszt wycieczki wraz z całkowitem utrzymaniem od chwili wyruszenia statku do chwili powrotu do Gdyni — 250 zł. Wycieczka otrzymuje cały statek do dyspozycji. Przy zapisie należy 50 zł., paszport, książeczkę wojskową i 2 fotografie.

Czasopisma nadesłane

PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY Nr. 99.
Wyszedł z druku zeszyt lipcowy Nr. 99 „Przeгляdu Współczesnego” i zawiera następującą treść: Wład. Leopold Jaworski — Reforma rolna a hipoteka i kataster. Wacław Borowy — Kochanowski — żywy. Zygmunt Lempiński — Polska i polskość w nauce polskiego. Mieczysława Biegańska — Kilka uwag o kłamstwie. Michał Janik — Towiańczyki na Syberji. Kazimierz Jarecki — „Tartuffe” a pobożność. Moliere’a Jan Lachs — Lekarz — przyjaciel Jana Kochanowskiego (II). Stefan P. Mierzwa — Fundacja Kościuszkowska jako symbol łączności Ameryki i Polski, oraz Przegąd miesięczny i Kronikę. Administracja: Krakowska Spółka Wydawnicza Kraków, ul. św. Filipa 25.

„KURJER KSIĘGARSKI DLA WSZYSTKICH”

Ukazał się Nr. 7-y, za lipiec r. b., znanego miesięcznika „Kurjer Księgarski dla Wszystkich”, organu Domu Książki Polskiej. Ten popularny przegląd nowości literackich i naukowych o rekordowo niskiej cenie (zł. 1.80 rocznie wraz z przesyłką) stał się rzeczywistością nieodzownym organem dla każdego nabywcy i czytelnika książek.
W szeregu rzeczowych a barwnie i lekko napisanych sprawozdań z książek, zwracają uwagę bardziej wyczerpujące sprawozdania z nowości literackich, jak: „Młodość. Jądro ciemności” Conrada, „Głosy o ludziach i ideach” Artura Górskiego, „Adwokat i rózga, Zeglarsz, Ptak” Jerzego Szaniawskiego i t. d.

Z WYCIĘCZENIA

64-letni Stefan Aslanow (ormjanin), handlowiec, pozostający od dłuższego czasu bez stałego zajęcia (Sienna 42), przechodząc ul. Marszałkowską, przed domem 103, stracił przytomność, wskutek czego upadł na chodnik, doznając potłuczenia głowy. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł Aslanowa do szpitala Dz. Jezus. Tam po

KRWAWY ZATAR O 1 ZŁ.

Moszek Mincmacher, piekarz przed kilku tygodniami dał sąsiadce — Janinie Lewandowskiej, żonie fryzjera z zakładu (Senatorowska 7) — struclę. Należność w sumie 1 zł. Lewandowska obiecała zwrócić nazajutrz. Od tej pory minęło 6 tygodni, a sąsiadka długu nie oddawała. Wczoraj Mincmacher posłał swą krewną 8-letnią Szejwę Śmietanowską. Dłużniczka uderzyła dziewczynkę kablem w czoło. Po chwili awanturka wpadła do mieszkania Mincmacherów i tymże kablem

TRAGICZNA ŚMIERĆ STUDENTA

22-letni Witold Rękosiewicz, student politechniki, szedł po torze kolejowym na korepetycję. Pod Włochami R. był potrącony przez pociąg, doznając złamania obu kości prawego podudzia i

WYPADEK TRAMWAJOWY

Na Nowym Świecie przed domem nr. 69 był potrącony przez tramwaj 22-letni Bronisław Czarnecki, szeregowiec oddziału sztabowego K. O. P. Lekarz po-

SKUTKI PIJAŃSTWA

Przy ul. Wroniej 35, po obfitej libacji, zachorował z objawami zatrucia 23-letni Czesław Kaczmarek. Zatruto w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala na Czyste. — Przed domem Freta 21, upadł na chod-

ZŁODZIEJE WPADLI W ZASTAWIONE SIĘŁA

Szłama Parnes, biuralista, zamieszkały od frontu na parterze przy ul. Pańskiej 60, jeszcze w maju r. b. wyjechał wraz z rodziną na letnie mieszkanie. Okna zabezpieczył okiennicami. Nocą ub. około godz. 2-jej szajka złodziei postanowiła okraść mieszkanie Parnesa. Zdażyli oni już wyjąć część szyby, poczem majstrowali przy pomocy klina, celem wyważenia okiennicy. W czasie „pracy” nadszedł patrol złożony z post. 8 kom. Stoczy-

ZE SPORTU

ROBOTNICZY DRUŻYNOWY WYŚCIG KOLARSKI W WARSZAWIE

Dnia 27 lipca odbędzie się w Warszawie drużynowy wyścig kolarski o robotnicze mistrzostwo Warszawy. Każda drużyna składać się będzie z 4 zawodników.

AUSTRIA BIJE POLONIĘ 5:1 (4:0)

Rewanżowy mecz Austria—Polonia rozegrany w dniu wczorajszym na boisku tych ostatnich, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem zawodowców wiedeńskich 5:1 (4:0). Przewaga Austrii zaznaczyła się szczególnie silnie w pier-

MARYMONT I SKRA W DALSZYM CIĄGU NA CZELE KLUBÓW KLASY A.

Ubiegła niedziela nie wprowadziła większych zmian w tabeli zawodów o mistrzostwo klasy A Okręgu Warszawskiego. Na czele tabeli kroczy w dalszym ciągu dotychczasowy mistrz Warszawy Marymont. Na drugim miejscu znalazła się Skra, która ma zaledwie 4 punkty stracone. Pomiędzy Marymontem a Skrą prawdopodobnie rozegra się walka o mistrzostwo warszawskiej klasy A. Legja utrzymała się na trzecim miejscu. Po uwzględnieniu tych zmian stan tabeli przedstawiać się będzie następująco:
1) Marymont gier 13, pkt. 23, st. br.

AMATORSKA REPREZENTACJA AUSTRII W POLSCE

W końcu lipca przyjeżdża do Polski reprezentacja robotnicza Austrii, która ze względu na należenie wszystkich klubów do związków robotniczych, jest jednoznaczna z amatorską reprezentacją Austrii.
Reprezentacja austriacka rozegra w Polsce dwa spotkania: 26 lipca w Łodzi z reprezentacją robotniczą tego miasta i

PORAŻKA POLSKI Z FRANCJĄ W KOSZYKÓWCE PAN

W Strasburgu odbył się drugi mecz reprezentacji Polski z reprezentacją Francji. Zwyciężyła Francja w stosunku 33:17. W ten sposób Francja zdobyła mistrzostwo Europy w koszykówce. Reprezentacja Polski zajęła drugie miejsce.

POLONIA—ZNICZ 4:0 (1:0)

W Pruszkowie odbył się w niedzielę mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy rezerwą Polonii a miejscowym Zniczem. Zawody przyniosły spodziewane zwy-

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich
Narodowy
o 8 w. „Niebieski lis”
Letni
o 8 w. „Ciotka Karola”

TEATR NARODOWY. Dzisiaj i codziennie „Niebieski lis”.
TEATR LETNI. Dzisiaj „Ciotka Karola”.
TEATR MAŁY. Dzisiaj premiera krotkowili „Miłość czy pięść”.
TEATR POLSKI. Dzisiaj „Przygody dzielnego wojska Szwajkara”.
„WESOŁY WIECZÓR”. Nowa rewja „Halama u nas”.
„ANANAS”. Nowa rewja „Fuks na torze”.
TEATR „MIGNON”. Rewja p. t. „Calusy i caluski”.

„CJANKALI” W WARSZAWIE. W sali teatru „Capitol”, ul. Marszałkowska 125, gościnnie występy miejskiego teatru łódzkiego pod dyktando K. Adwentowicza.
„QUI PRO QUO”. Rewja p. t. „Będzie gorąco, albo dwie możliwości”.
„MORSKIE OKO”. Dzisiaj największa sensacja teatru „Codziennie dancing”, dwa akty z życia nocnego.

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dzisiaj, we wtorek w Dolinie Szwajcarskiej koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej, która dyrygować będzie p. Stanisław Nawrot. W programie muzyka „popularna”. Po koncercie rewja p. t. „Pięć przez dziesięć”, z udziałem zespołu tanecznego Tacjanay Wysockiej.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.
11.40 Przegąd Prasy krajowej PAT. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu, 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.10 — 13.25 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13.25—15.15 Przerwa. 15.15 — 15.35 Komunikat gospodarczy. 15.50 — 16.15 Przerwa. 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 „Chwilka lotnicza” (Jeszcze jeden makabryczny odczyt) — wygl. por. Adam Zieliński. 17.35 Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Nad nasze morze pod kątem widzenia lotnictwa nadmorskiego” — wygl. p. dr. Janina Królińska. 18.00 Koncert popularny w wykonaniu b. orkiestry kinoteatru „Stylowy” — pod kier. K. Wolskiego. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Płyty gramofonowe. 19.30 Gielda rolnicza. 19.45 Prawy Dziennik Radiowy. 20.00 Opera z płyt gramofonowych. 22.15 P. Bruno Winawer wygłosi feljton p. t. „Boczna Antena”. 22.25 Komunikaty.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy
TANIE SŁUŻĄCE na stałe, na posługi, do prania, na wyjazd do robót wiejskich, dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta”. Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8/10 m. 26 od 11 do 2-jej.

SŁUSARZ poszukuje pracy w swoim fachu lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: J. Stachurski, Marymont, ul. Marji — Kazimierzy 1 — 3.

OSOBA W ŚREDNIM WIEKU zdrowa, inteligentna, obejmie chętnie posadę gospodyni na wsi lub w mieście.

Zaofiarowanie pracy

W. B. SIEDLCE. Jest dla was oferta w sprawie prowadzenia orkiestry. Zwróćcie się Straż Pożarna Nurzec, pow. Bielski Podlaski.

„PIWOMEL”

preparat do wyrobu piwa domowego jest jedynym preparatem w Polsce, który oprócz siodu, jeszcze prawdziwy ekstrakt siodowy zawiera a zatem składnik obfitujący w witaminy, białko i sole mineralne.
Urzędowe badanie „Piwomel” wykazało: EKSTRAKT 59,80%, substancji azotowej 12,03%, tłuszczu 1,56%.

Dzięki wysokiej zawartości ekstraktu siodowego, działa piwo to odżywczo i wzmacniająco i polepsza znacznie apetyt. — DZIECIOM, które pomimo wystarczającego pożywienia mają wygląd mizerny, zapadają często na zdrowiu i są mało odporne na różne choroby, należy podawać do zwykłego pożywienia stale „Piwomel”.
Znakomite w smaku. Wydaje obfitą pianę. Przez lekarzy zalecane. WYSTRZEGAĆ należy się do wyrobu piwa domowego kupować zwykły palony jęczmień, który tylko wodę farbuję a pozatem jakichkolwiek właściwości odżywczo-wzmacniających nie posiada.
Kartonik na 12 litr. piwa siodowego zł. 2.00. Do nabycia w aptekach, drogeriach i składach kolonialnych, lub do nas wprost za nadesłaniem zł. 2.25 w znaczkach pocztowych. Prospekty i plakaty darmo.

„ADRA” Wytwórnia Chemiczna oddz. 5. Bydgoszcz, Promenada Nr. 12.
Przedstawiciel Cz. ZAKRZEWSKI Warszawa, Nowowiejska 24.

ROBOTNICZY POPIERAJCIE SWOJE PISMO CODZIENNE

Dźwiękowe Kino CASINO Nowy-Świat 50. Początek o g. 8 i 10
AGDYNADEJDZIE AROZSTANIA
film. dźwiękowy, reżys. K. EICHBERGA
wytwórni BIP-O. W roli gł.
Królowa sportu i humoru
DINA GRALLA
Nadprogram: Najnowsze dodatki i aktualia dźwiękowe. Własność: PETEF-FILM.

„COLOSSEUM” NOWY-ŚWIAT 19 Początek 6. o. 10
Ceny miejsc zł. 1 i 1.50.
Kusząca, pełna czaru i upojonej miłości
EVELINA HOLT
„W NOCNYM LOKALU”
W Małej Sali: LIL DAGOVER i IWAN PETROWICZ w arcyfilmie
NOCE BEZSENNE — NOCE SZALONE

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI Hipocetna 8 Początek o godz. 6.30. Druga 25
Podwójny program
SERCE ULICZNIKI (dźwiękowy) z CORINN GRIFFITH.
CNOTLIWE DZIEWCZĘTA (niemy) z MIKOŁAJEM RIMSKIM.
Uwaga! Sala sztucznie ochładzana.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy
POLA NEGRI PALACE WIERZBOWA 7. Tel. 330-77.
Początek o godz. 6, 8 i 10 w
OSTATNIE DNIE!
BRATERSKA MIŁOŚĆ
W rolach głównych: Slim (Karl Dane) i George K. Artur.
Nadprogram: Dodatki wokalnemu-muzyczne.

Kino Dźwięk. „ŚWIATOWID” Marszałkowska 111 Początek 4, 6, 8 i 10.
Piętnasty i ostatni tydzień niespotykanego w dziejach warszawskich kino-teatrów obrymego powodzenia i rekordowej frekwencji arcydzieła śpiewno-dramatycznego.
RAMONA NOVARRO POGANIN
Obecnie ceny na wszystkie seanse obniżono.

Kino Dźwiękowe **TECZA** Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich) Początek seansów: 6, 8, 10, 12.
Największe arcydzieło filmowe
„Melodia serc”
W roli gł.: **DITA PARLO i WILLI FRITSCH**
Nadpr.: Wspaniałe dodatki dźwiękowe.

Kino Dźwiękowe **WODEWIL** Nowy-Świat 43. W krytym budynku w ogrodzie Początek o. 8, 10, 12.
Ceny biletów zmniejszone: Zł. 1.50 i 2.
Wielki podwójny program!
Uroczą **Mary Prevost** i zabawną **Harrison Ford** w arcywesołej pikantnej komedii
BLONDYNKA NA DOBĘ
oraz niezrówn. król sensacji — słynny Eddie Polo w swym najnowszym emocjonującym filmie
ZAGADKOWY ZAMACH

Z teatrów świetlnych

POLA NEGRI PALACE
„Braterska miłość”.
100-procentowy wesoły obraz przedstawiający przygody dwóch przyjaciół, z których jeden „ma szczęście” a drugi „ma pecha”, jest tak kapitalnie wyreżyserowany i posiada tak rekordowe tempo, że każdemu ubawi się nim znakomicie. Chwilami widownia wprost się trzęsie od śmiechu a że rolę pechowka Tima gra niezrównany i niezapomniany z czasów „Wielkiej Parady” Slim — Karol Dane, przeto śmiech ten jest zgola uzasadniony.
Wogóle film pierwszorzędnny. Warto go zobaczyć. Ika.

! TYLKO DO 1 SIERPNI!

T. T. JEŻ
WYBÓR DZIEŁ W 40 TOMACH
Zł. 1.— za tom
M. ARCT—WARSZAWA

Ogłoszenia drobne

Posada łatwo otrzymasz, ukochany kursy Samochodowo-Motocyklowe Tuszynieckiego. Mazowiecka 11.
Głuchota uleczalna. Wynalazek Eufonia zdemontrowany specjalistom. Usuwaj przy pomocy słuch. szum. cięknienie uszów. Liczne podziękowania. Ządajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: Eufonia, Liszki, Kraków.
PLACE przy stacji Zagospiniac do sprzedania. Spłaty na 2 lata. Hoża 1 m. 2 genbaum, Bielańska 1. tel. 242-93.

Zamach faszystowski w krainie tysiąca jezior

GROŹBA WOJNY DOMOWEJ W FINLANDJI

Od kilku tygodni dochodzą do nas wieści, że w Finlandji wzmógł się gwałtownie ruch antykomunistyczny kierowany przez przywódców, t. zw. chłopskich stronnictw. Pod pozorem walki z komunistami bandy faszystowskie rekrutujące się przeważnie ze strzelców fińskich napadają na posłów, podpalają domy, porywają przywódców komunistycznych z domów, a nawet z sali obrad parlamentu przy zupełnej bierności władz.

Premjer Rządu o większości agrarjuszowskiej, którego słabości zawdzięczyć należy wzrost ruchu faszystowskiego — pomimo posiadanej większości w parlamencie — musiał się podać do dymisji, aby zrobić miejsce rządowi koalicyjnemu opartemu o wszystkie stronnictwa mieszczańskie. Na czele nowego rządu stanął dotychczasowy minister sprawiedliwości senator Swinhufud. Nowy rząd wprawdzie zapewnił, że będzie zwalczał komunizm tylko legalnymi środkami, ale faszyci nie wiele sobie robią z zapewnień rządu, jak świadczą o tem zresztą poniższe fakty.

PORWANIE I ZRANIENIE DZIENNIKARZA.

Dziennikarze finlandzcy narodowości szwedzkiej posiadają dom na jednej z wysp koło Helsingforsu. Do tego domu wtargnęła 6 b. m. banda Lappowców i dopytywali się o naczelnego redaktora jednego z dzienników szwedzkich występującego ostro przeciw Lappowcom. Redaktor ten był nieobecny, natomiast jeden z współpracowników tego dziennika został przez faszystów porwany i w motorówce wywieziony na inną wyspę, skąd dopiero po kilku godzinach został uwolniony. Przy powrocie okazało się, że odniósł on szereg ran na głowie. Opowiadał, że musiał złożyć przysięgę, że nie będzie więcej dla tego dziennika pisał.



DZIKIE METODY WALKI Z KOMUNISTAMI W FINLANDJI

Walka z komunizmem w Finlandji przybiera z każdym dniem większe rozmiary. Nienawiść chłopów do komunistów usiłują wykorzystać faszyci, pod których kierownictwem dochodzi w wielu miejscach do demonstracji i rozruchów. Ale też niezwykłych metod chwycili się tamtejsi faszyci. Rycina przedstawia moment, gdy t. zw. „lappowcy” krążą po ulicach, rozbierają komunistów do naga i puszczają ich na pośmiewisko. W wycinku przywódca „lappowców” Wiktor Kosoka.

PORWANIE POSŁÓW Z SALI OB-RAD PARLAMENTU.

W kilka dni później faszyci pozwolili sobie na czyn niesłychany. Mianowicie w południe przed gmachem parla-

wodniczącej komisji wezwał napastników do opuszczenia sali, gdyż posłowie są nietykalni, napastnicy jednak porwali obu posłów i wywiekli ich z sali. Innych posłów spieszących po-

Ten ruch chłopski wyzyskiwany jest przez faszystów dla judzenia przeciw demokracji, przeciw parlamentowi aby na ich gruzach ustanowić swe rządy.



MARSZ LAPPOWCÓW NA HELSINGFORS.

mentu, gdzie odbywało się posiedzenie, zajęły dwa samochody, z których wysiadło ośmiu do dziesięciu ludzi. Czterech z nich weszło do sali obrad, inni obsadzili drzwi. W sali czterech napastnicy rzucili się na dwóch posłów komunistycznych Pekala i Roetkoe, legitymując się jako członkowie policji politycznej. Prze-

rwany z pomocą odpędzono, poczem porwanych wsadzono do auta, które szybko odjechało. Przewodniczący komisji zakomunikował natychmiast to niesłychane zajście prezydentowi parlamentu. Policja wszczęła dochodzenia. Przypuszczają, że dochodzenia nie doprowadzą do celu, gdyż policja nie odważy się na walkę z faszystami.

DALSZY ROZWÓJ WYPADKÓW.

Nie ulega wątpliwości, że pod pozorem walki z komunistami mobilizuje się faszyci, który w dalszej perspektywie jest skierowany przeciwko całej lewicy i parlamentaryzmowi. Nowy szef rządu jest wprawdzie znany i ceniony jako wierny stróż prawa, ale politycznie zorientowany na prawo, a więc nadaje on rządowi piętno reakcyjne. Ponadto jest on zbyt słaby, aby odważyć się na otwartą walkę z grasującymi bandami faszystowskimi. Dalszy rozwój wypadków zależy więc od innych czynników, przede wszystkim od ruchu chłopskiego i stanowiska socjalistów.

RUCH CHŁOPSKI

Należy stwierdzić, że gwałtowny odruch antykomunistyczny wśród chłopów Finlandji (ruch „Lappo”) jest wprawdzie ruchem reakcyjnym, ale nie — (przynajmniej od początku) — faszystowskim. Ruch ten jest raczej dziwną mieszaniną zaciętego antybolshewizmu i fanatyzmu religijnego. Komuniści to antychryst. Walka z nimi — to wypędzanie diabła! Poza tem dla chłopów walka z bolszewizmem jest dalszym ciągiem ich kilkuletniej walki z Rosją i nic nie zmienił w ich zapatrywaniach na Rosję fakt że jest ona komunistyczna, nie carska.

Dotychczas jednak przywódcy chłopskim udało się nie dopuścić do większych wykroczeń, mimo że było wiele zaburzeń lokalnych przeciw komunistom. Przywódcy chłopscy oświadczyli nawet kategorycznie, że t. zw. „marsz Lappowców na Helsingfors” nie był w żadnym wypadku skierowany przeciw parlamentowi.

STRZELCY.

Ważną rolę w polityce Finlandji odgrywają uzbrojone oddziały strzelckie, pozostałości z czasów wojny domowej w roku 1919 i z wojny z Rosją. Oddziały te są przez państwo uznane i otrzymują obfite subsydia. Są to czyste burżuazyjne organizacje. Wprawdzie oświadcza, że ich celem jest tylko obrona kraju przed napadem z zewnątrz — tworzą jednak mimo to polityczną organizację wojskową i są zdecydowane użyć swej siły na rzecz stronnictw burżuazyjnych tak przeciw komunistom jak przeciw socjalistom.

Socjaliści stoją więc wobec wyboru: albo dopuścić do pogorszenia demokratycznej konstytucji, albo podjąć ryzyko otwartej walki z faszyzmem, będącym w związku z całą burżuazją.

MARSZ LAPPOWCÓW NA HELSINGFORS.

W poniedziałek dn. 7 b. m. odbyła się zapowiedziana demonstracja dwumastu tysięcy Lappowców przeciwko komunistom. Demonstracja miała względnie spokojny przebieg. Lappowcy nosili niebiesko-czarne opaski na rękawach. Głównymi mówcami obok przywódcy faszystów Kasoli byli fanatyczni proboszczowie wiejscy, dla których komunizm ozna-

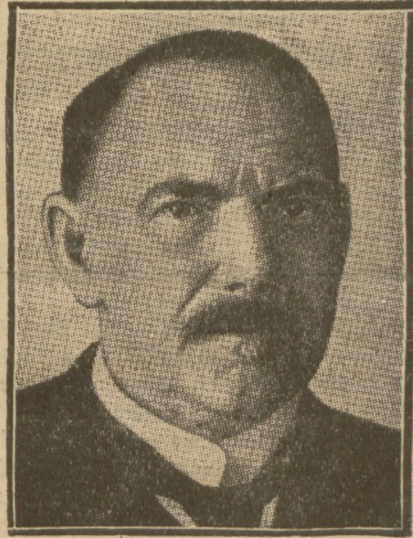
cza panowanie Antychrysta. W demonstracji wziął udział cały rząd, prezydent państwa Relander i znany „biały generał” Mannerheim, wódz w wojnie z Rosją w roku 1918. Prezydent państwa wygłosił przemówienie, w którym wezwał chłopów, aby zapomnieli o przeszłości i skierowali wzrok ku przyszłości.

Przed demonstracją przywódca Lappowców — Hertuar, wręczył premierowi petycję wyrażającą rządowi zaufanie pod warunkiem że zniszczy w zupełności komunizm i to w drodze ustawodawczej.

STANOWISKO SOCJALISTÓW.

Pod naciskiem wzburzonych mas chłopskich poprzedni rząd Kallio puścił się na wielkie bezprawie, zakazując wydawania wszystkich pism komunistycznych. Rząd ten wniósł też do parlamentu projekty ustaw wyjątkowych w sensie życzeń ruchu „Lappo”. Nazywa się to ustawą o ochronie republiki, której ostrze zwrócone jest przeciw lewicy; dalej o ograniczeniu prawa wyborczego i inne życzenia reakcji — słowem, o reforme konstytucji w duchu reakcyjnym. Do tego jednak potrzeba kwalifikowanej większości, a tej bez poparcia socjalistów stronnictwa burżuazyjne osiągnąć nie mogą.

Socjalna demokracja, która na dwustu posłów ma 53 (komunistów jest 23), znajduje się w trudnym położeniu. Naturalnie nie może i nie zgodzi się nigdy na pogorszenie prawa wyborczego albo na inną ustawę wyjątkową; jeżeli jednak przeskodzi im w parlamencie, istnieje niebezpieczeństwo, że reakcja chwyci się środ-



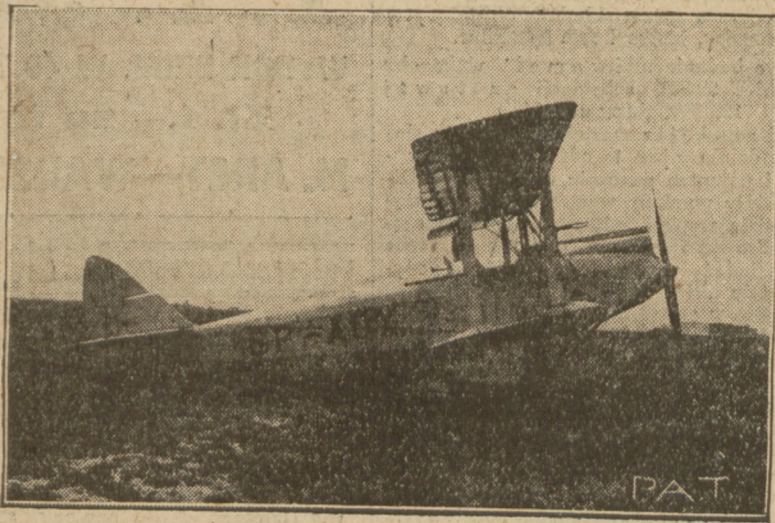
SENATOR SWINHUFUM, szef nowego rządu finlandzkiego.

ków antyparlamentarnych i że zamiast wprawdzie reakcyjnego ale mieszczańskiego kursu, zapanuje kurs faszystowski.

Ta ostatnia ewentualność musiałaby w konsekwencji doprowadzić do wojny domowej.

Sytuacja prawdopodobnie wyjaśni się w najbliższych dniach. W każdym razie już obecnie można zauważyć, że represje i dzikie napady na posłów komunistycznych, odniosły wręcz przeciwny skutek. Słaby dotychczas ruch komunistyczny jest obecnie o wiele silniejszy niż przed wypadkami finlandzkimi.

PIERWSZA W POLSCE TAKSÓWKA POWIETRZNA „LOTU”



WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłe gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaopiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI

Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI
Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.